

*Tadeusz Sporek**

Perspektywy rozwoju handlu zagranicznego Polski po włączeniu w struktury Wspólnot Europejskich

Handel zagraniczny ma coraz większy wpływ na polską gospodarkę. Rosnąca rola wymiany handlowej w produkcie krajowym brutto jest tego najlepszym dowodem. Zmiany, jakie nastąpiły w ciągu ostatnich lat w polskim handlu są silnie skorelowane z wejściem Polski do Unii Europejskiej. To decyzja, której następstwa będą odczuwane we wszystkich aspektach życia gospodarczego przez wiele lat, również w sektorze handlu zagranicznego. Przyczyni się to do ujednoczenia wymogów jakościowych, bezpieczeństwa i ekologicznych obowiązujących w Polsce i w krajach UE. Powinno też sprzyjać dalszej kreacji strumieni wzajemnego handlu. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że w przyszłości wystąpią u nas podobne tendencje, jak w UE, skorygowane jedynie o dostosowanie do specyfiki gospodarki i uwarunkowań istniejących w Polsce.

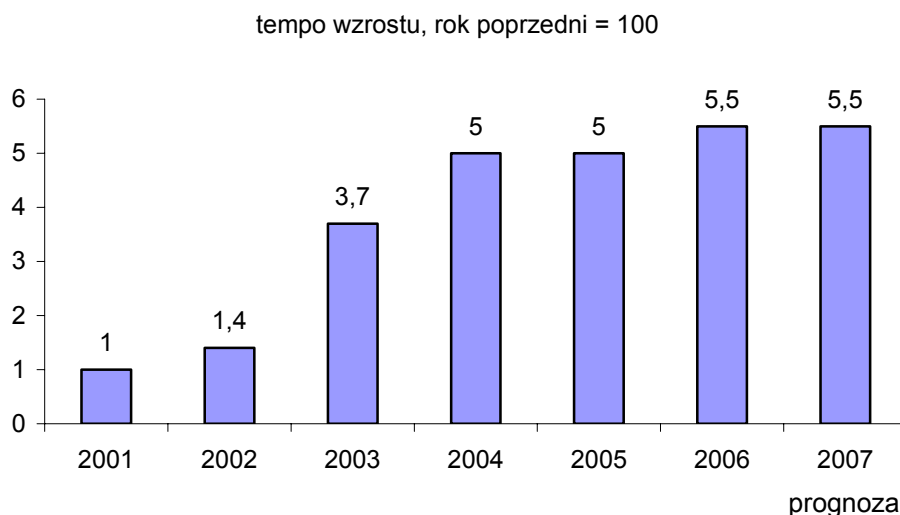
1. Przewidywany zarys uwarunkowań rozwoju handlu do 2010 r.

W latach 2004-2007 polska gospodarka znajdować się będzie w fazie przyspieszonego rozwoju. Średnie roczne tempo wzrostu PKB przekroczyć może 5%.

Sprzyjać temu będą pozytywne impulsy, wynikające z akcesji naszego kraju do UE, a także poprawa koniunktury światowej, w tym głównych partnerów handlowych Polski. Prognozy wskazują, że PKB w skali ogólnoswiatowej, w najbliższych czterech latach wzrastać może w tempie 4,5% rocznie, w tym w krajach UE o prawie 2,5%.

* Dr hab. **Tadeusz Sporek**, prof. AE – kierownik Katedry Międzynarodowych Studiów Ekonomicznych Akademii Ekonomicznej im. K.Adamieckiego w Katowicach.

Wykres 1. Tempo wzrostu PKB w latach 2001-2007



Źródło: Raport Rządowego Centrum Studiów Strategicznych, *Ocena sytuacji społeczno-gospodarczej w roku 2003 wraz z elementami prognozy do 2007 r.*, Warszawa 2004, s.15.

W Polsce czynnikiem napędowym gospodarki – poza eksportem – pozostanie popyt krajowy. Wystąpią przy tym korzystne zmiany w jego strukturze. O ile w latach 2001-2003 dynamika spożycia wyraźnie wyprzedzała dynamikę nakładów brutto na środki trwałe – to już od 2004 r. konsumpcja wzrastać będzie zdecydowanie wolniej od popytu inwestycyjnego. W latach 2004-2007 jej średni roczny wzrost nie przekroczy 4,5%, podczas gdy nakłady brutto na środki trwałe zwiększyć się mogą w tempie dwucyfrowym. Istotnymi czynnikami proinwestycyjnymi będą zwiększające się możliwości zbytu, poprawa sytuacji finansowej przedsiębiorstw oraz wprowadzenie w życie uregulowań sprzyjających rozwojowi przedsiębiorczości. Wysoki poziom inwestowania wpłynie na korzystne zmiany w strukturze produkcji przemysłowej, dostosowując jej poziom techniczny i technologiczny do standardów światowych i w rezultacie poprawiając konkurencyjność oferty towarowej na rynku krajowym i zagranicznym.¹ Polska jest

¹ Raport Rządowego Centrum Studiów Strategicznych (RCSS) *Ocena sytuacji społeczno-gospodarczej w 2003 r. wraz z elementami prognozy do 2007 r.*, Warszawa 2004 (http://www.gov.pl/archiwum/ocena_sytuacji_spol_gosp_w_2003_roku.pdf).

w stanie stać się liderem absorpcji kapitału zagranicznego w Europie Środkowej i Wschodniej. Napływ tego kapitału w formie bezpośrednich inwestycji zagranicznych z państw członkowskich UE będzie stymulowany zarówno wyższą stopą zysku, jak i niższym kosztem czynnika pracy (w tym pracy wysoko kwalifikowanej), dużym chłonnym rynkiem zbytu, bardziej stabilną sytuacją ekonomiczną i prawną, rozwojem infrastruktury. Napływowi kapitału spoza UE sprzyjać będzie przynależność naszego rynku wewnętrznego do europejskiego Jednolitego Rynku, co oznacza dla inwestorów z krajów trzecich dostęp z terenu Polski do wielkiego rynku zbytu liczącego około 400 mln konsumentów.

Pozytywną rolę pro wzrostową odegrają środki pomocowe UE, pozwalające m.in. na wydatną poprawę stanu infrastruktury, działalności innowacyjnej oraz badawczo-rozwojowej. Przystępując do UE Polska uzyskała szansę włączenia się w główny światowy nurt rozwoju technologicznego i naukowego. Pozwoli to na przestawienie mechanizmów wzrostu gospodarczego na typowy dla krajów rozwiniętych rozwój – oparty na wiedzy.

Na dynamikę spożycia indywidualnego wpłynie przyspieszenie tempa wzrostu realnych dochodów gospodarstw domowych oraz zwiększona dostępność kredytów konsumpcyjnych.

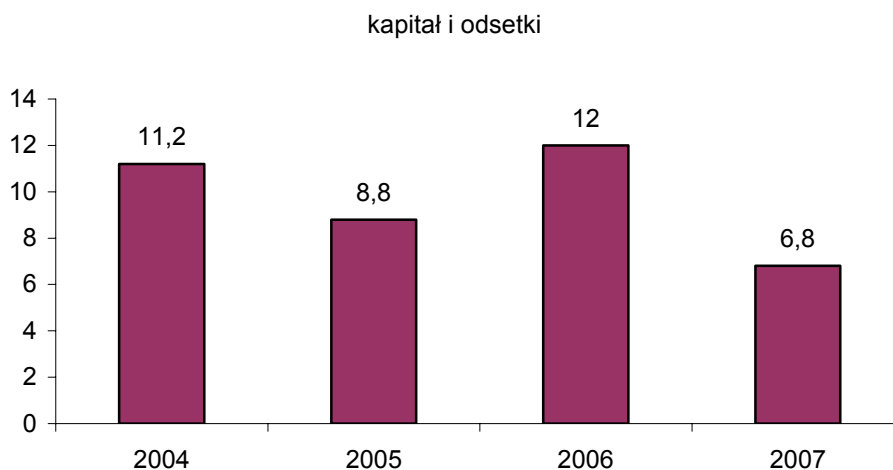
W latach 2004-2007 średnie roczne realne tempo wzrostu przeciętnych wynagrodzeń w gospodarce narodowej sięgnie 2%. Natomiast w związku z decyzją zmieniającą zasady waloryzacji świadczeń socjalnych zdecydowanie wolniej wzrastać będą świadczenia emerytalno-rentowe. Dynamiczny wzrost przewiduje się w dochodach gospodarstw domowych, działających na własny rachunek, czemu sprzyjać będzie wysokie tempo wzrostu gospodarczego i pobudzenie przedsiębiorczości.

Podobnie jak inwestycje, dwucyfrowe tempo wzrostu może uzyskać eksport. Ze względu jednak na to, że szybko rozwijająca się gospodarka wywiera presję na zaopatrzenie z zagranicznych źródeł, zwiększy się deficyt płatności towarowych. Również systematycznie wzrastać może deficyt na rachunku obrotów bieżących i pogarszać się może jego relacja do PKB (w latach 2006-2007 – przekroczyć może nawet 5%). Nie będzie to jednak stanowiło zagrożenia dla stabilności zewnętrznej kraju ze względu na sposób finansowania tego deficytu i wysokie rezerwy dewizowe. W latach 2004-2007 średnie pokrycie deficytu inwe-

stycjami bezpośrednimi przekroczy 70%, a rezerwy dewizowe NBP równoważyć będą około ośmiomiesięczne wydatki na import.²

Obciążeniem dla polskiej gospodarki będzie obsługa zadłużenia zagranicznego. Spłaty rat kapitałowych i odsetek od długoterminowego długu będą nasz kraj kosztować, w latach 2004-2007, około 39 mld euro. Najwyższe płatności dotyczą 2006 r., kiedy na ten cel trzeba będzie przeznaczyć ponad 12 mld euro. Sfinansowanie tak znacznych kosztów wymaga dopływu nowych środków zagranicznych.

Wykres 2. Koszty obsługi długoterminowego długu zagranicznego w mld euro w latach 2004-2007



Źródło: Raport RCSS, *Ocena...*, op.cit., s.17.

W latach 2004-2007 Narodowy Bank Polski będzie nadal realizował politykę pieniężną nakierowaną na stabilizację inflacji na niskim poziomie. Zrezygnowano przy tym z realizacji inflacyjnych celów rocznych, wyznaczanych dotychczas na koniec roku kalendarzowego na rzecz realizacji celu ciągłego. Celem polityki pieniężnej staje się utrzymanie stopy inflacji na poziomie 2,5% z dopuszczalnym przedziałem wahań +/- 1 pkt proc. Strategia ta, do momentu wejścia Polski do systemu Exchange Rate Mechanism 2 (ERM 2), będzie prowadzona w warunkach płynnego kursu walutowego, co pozwala na elastyczne reago-

² A.Karpiński, S.Paradysz, J.Ziemecki, *Zmiany struktury gospodarczej w Polsce do roku 2010. Polska na tle UE*, Komitet Prognoz „Polska w XXI w.” przy Prezydium PAN, Warszawa 1999, s.264-269.

wanie na pojawiające się w gospodarce nieoczekiwane wstrząsy. Doświadczenia międzynarodowe pokazują, że taki system kursowy zmniejsza ryzyko wystąpienia kryzysu walutowego. Tak jak w poprzednich latach Rada Polityki Pieniężnej zastrzega sobie i teraz możliwość interweniowania na rynku walutowym, gdyby okazało się to niezbędne dla realizacji celu inflacyjnego. W przypadku ukształtowania się inflacji poza dopuszczalnym przedziałem wahań, polityka pieniężna będzie kształtowana tak, aby powrót inflacji do poziomu zgodnego z wyznaczonym celem nastąpił w średnim horyzoncie czasowym, co powinno sprzyjać ograniczeniu wahań aktywności podmiotów gospodarczych.

Proinflacyjnie oddziaływać może wzrost popytu krajowego, dostosowanie poziomu cen w Polsce do cen w krajach UE, sytuacja finansów publicznych. Możliwe są też odchylenia cen żywności i ropy naftowej od prognozowanych ścieżek wzrostu. Realizacji celu inflacyjnego podporządkowana będzie polityka stóp procentowych Rady Polityki Pieniężnej. Prognozuje się, że średnia roczna stopa referencyjna ukształtuje się w 2007 r. na poziomie około 4%. Złagodzeniu warunków monetarnych będzie sprzyjała stabilizacja oczekiwań inflacyjnych, brak zagrożeń dla realizacji celu inflacyjnego ze strony czynników popytowych oraz poprawa sytuacji sektora finansów publicznych. Istotną przesłanką dla spadku poziomu stóp procentowych będzie również wzrost wiarygodności kredytowej Polski, związany z członkostwem w UE.

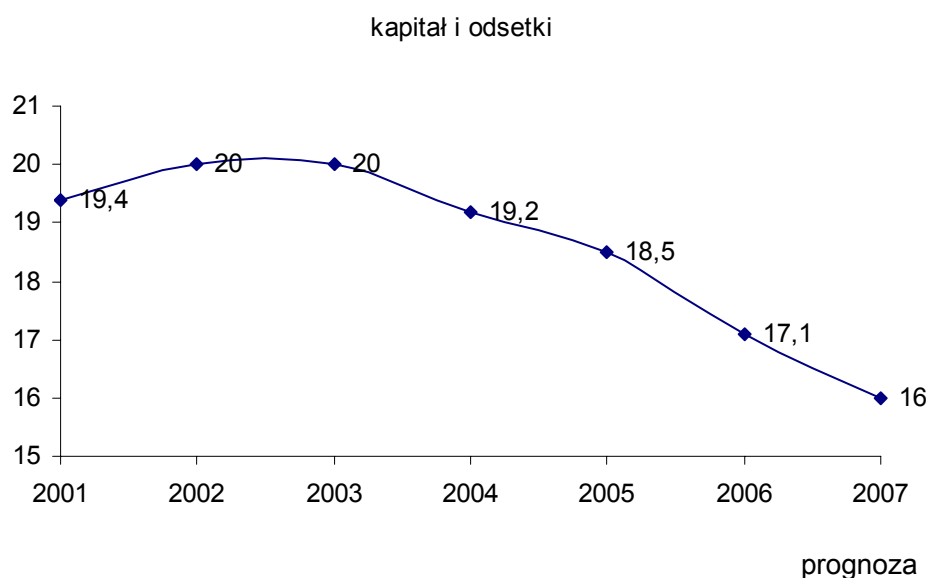
W najbliższych latach najbardziej prawdopodobnym scenariuszem kształtowania się kursu złotego będzie jego stopniowe realne umacnianie się w stosunku do euro i dolara amerykańskiego.

Bardzo trudna sytuacja na rynku pracy zaczęła się stabilizować od 2004 r. Wprawdzie kontynuowanie procesów restrukturyzacyjnych będzie ograniczać liczbę miejsc pracy, jednak powrót gospodarki na ścieżkę szybkiego wzrostu, napływ inwestycji zagranicznych i Funduszy Strukturalnych pozwolą na odwrócenie spadkowych tendencji w zatrudnieniu. Maleć będzie przy tym przyrost ludności w wieku produkcyjnym (w 2003 r. wyniósł on 246 tys. osób, a w 2007 r. zmniejszy się do około 78 tys.). Pozwoli to na stopniowe ograniczenie bezrobocia. W końcu 2007 r. bez pracy pozostanie prawie 2,5 mln osób, a stopa bezrobocia ukształtować się może na poziomie około 16%.

Najistotniejszym czynnikiem mogącym zdestabilizować trwały zrównoważony rozwój pozostanie sytuacja finansów publicznych. Utrzymanie się deficytu na bardzo wysokim poziomie kreować może coraz bardziej wzrastające potrzeby pożyczkowe państwa, co przy spadku wpływów z prywatyzacji równoznaczne jest z koniecznością utrzymywania wysokich stóp procentowych, stwarzając bariery dla bieżącej

i prorozwojowej działalności przedsiębiorstw. Sygnałem tego stanie się wzrost długu publicznego, którego poziom w relacji do PKB może szybko przekroczyć 55% – drugi próg ostrzegawczy, określony w ustawie o finansach publicznych. Zgodnie z jej zapisem w kolejnym roku rząd musi przedstawić projekt budżetu zapewniający spadek relacji długu skarbu państwa do PKB.³

Wykres 3. Stopa bezrobocia w latach 2001-2007 (w %)



Źródło: Raport RCSS, *Ocena...*, op.cit.

Początek 2005 r. potwierdził, że optymistyczne zapowiedzi były trafne. Polska gospodarka rozwija się w tempie przekraczającym 5% PKB rocznie, a trwałość tego wzrostu wydaje się niezagrażona. Należy jednocześnie podkreślić, że źródła wzrostu w latach 2003-2004 odbiegają nieco od założeń prezentowanych w Narodowym Planie Rozwoju (NPR) 2004-2006. Wbrew oczekiwaniom wzrost PKB w znacznym stopniu jest odzwierciedleniem poprawy popytu zewnętrznego, a w mniejszym stopniu systematycznej odbudowy popytu wewnętrznego. Dotychczas nie nastąpiło zdecydowane przełamanie stagnacji inwestycji.

Głównym wyzwaniem stojącym przed polityką gospodarczą jest podniesienie potencjalnego tempa wzrostu gospodarczego, tak aby

³ Raport RCSS, *Ocena...*, op.cit.

średnie roczne tempo wzrostu w długim okresie przekraczało 5%, zaś tempo konwergencji realnej z innymi krajami unijnej „Dwudziestki Piątki” zbliżone było do 2,5-2% rocznie. Sprzyjać temu będzie realizacja reform strukturalnych gospodarki i konsekwentna realizacja zadań zapisanych w NPR 2004-2006.

W latach 1992-2002 Polska przeszła pełny cykl koniunktury, z okresem przyspieszenia gospodarczego w latach 1992-1994, czasem prosperity przypadającym na lata 1995-1998 i fazą spowolnienia w latach 1999-2000, a następnie stagnacji gospodarczej w latach 2001-2002. Rok 2003, w którym stopa wzrostu PKB sięgnęła 3,8% był pierwszym rokiem następnego cyklu koniunkturalnego, który przy braku negatywnych szoków wewnętrznych i zewnętrznych, powinien potrwać do około roku 2010. W czasie objętym perspektywą NPR 2004-2006 oczekujemy przyspieszenia wzrostu gospodarczego. Według aktualnych szacunków średnie roczne tempo wzrostu PKB w tym okresie wyniesie 5,2%.

Głównym źródłem wzrostu PKB po roku 1998 było zwiększenie się wydajności czynników produkcji. Czysta akumulacja kapitału przyczyniła się do wzrostu w niewielkim stopniu, a rola nakładu pracy w wytwarzaniu PKB zmalała przez znaczny spadek liczby pracujących. Wysoki wzrost wydajności wiąże się z ogromnym zakresem jakościowych zmian, jakie zaszły w strukturze polskiej gospodarki od początku lat 90. Olbrzymiej poprawie uległa przeciętna jakość kapitału, poziom zarządzania oraz kultura i efektywność pracy.

Poszczególne składniki zagregowanego popytu miały zróżnicowany wpływ na wzrost PKB w latach 1998-2004. Przez cały czas rosło spożycie, które nawet w okresie spowolnienia gospodarczego miało dodatni wpływ. Rola akumulacji brutto i eksportu netto we wzroście PKB była zmienna. Inwestycje przyczyniały się do wzrostu do końca roku 2000. W okresie strategii gospodarczej z lat 2001-2002 ich wkład był silnie ujemny i nie dało się tego zrekomensować dodatnim wkładem konsumpcji indywidualnej. W sposób niemal lustrzany do inwestycji zachowywał się eksport netto. Do końca roku 1999 jego wkład we wzrost był ujemny, a w roku 2000 sytuacja ta uległa zmianie i eksport netto stał się głównym popytowym czynnikiem wzrostu.

Według prognozy makroekonomicznej obejmującej okres 2005-2020 średnie tempo wzrostu gospodarczego wyniesie 5,2%. Oznacza to podniesienie rocznego tempa konwergencji realnej z obecnego poziomu 2,2% do 2,7%. Wzrost PKB, konsumpcji oraz inwestycji nastąpi wskutek napływu transferów unijnych.

Od strony podaŹowej podniesienie się długookresowej stopy moŹliwe będzie przede wszystkim dzięki integracji z Unią Europejską (dodatkowe 0,4 punktu procentowego wzrostu), dodatniemu wpływowi kapitału ludzkiego (który zwiększy wzrost potencjalny o 0,3 punktu procentowego) i poprawie koordynacji polityk makroekonomicznych (wkład o 0,1 punktu docelowego do wzrostu).

Tabela 1. Prognoza wzrostu PKB (w %)

	2005-2006	2007-2013	2014-2020
Wzrost PKB	4,9	5,5	5,0

Źródło: Ministerstwo Gospodarki i Pracy, *Wstępny projekt Narodowego Planu Rozwoju 2007-2013*, Warszawa 2005, s.12.

Podstawowym źródłem wzrostu gospodarczego po stronie popytovej staną się inwestycje i spoŹycie krajowe. Tempo wzrostu konsumpcji prywatnej będzie nieco wolniejsze od wzrostu produktu krajowego brutto, wynosząc średnio 3,9% w latach 2005-2006, 5,3% w okresie 2007-2013 i 5% w latach 2014-2020. W latach 2005-2006 inwestycje będą rosły średniorocznie w tempie 12,7%, w latach 2007-2013 – 8,7%, zaś w okresie 2014-2020 ich wzrost ustabilizuje się na poziomie 4,7%.

Tabela 2. Prognoza wzrostu konsumpcji i inwestycji (w %)

	2005-2006	2007-2013	2014-2020
Konsumpcja	3,9	5,3	5,0
Inwestycje	12,7	8,7	4,7

Źródło: Jak w tab. 1.

Gospodarka polska jest gospodarką otwartą. Relacja eksportu i importu do PKB przekracza jedną trzecią. Mimo że jest to niemal dwukrotnie mniej niż w Czechach czy na Węgrzech, poziom ten należy uznać za wysoki, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że Polska jest krajem stosunkowo dużym i ludnym, zdolnym do wytworzenia dostatecznie bogatej różnorodności dóbr i usług zezwalającej na zaspokojenie istotnej części popytu wewnętrznego. Dynamika wymiany handlowej przekraczająca w ostatnich latach znacznie tempo wzrostu PKB wskazuje, że pewien potencjał rozszerzenia stopnia otwartości gospodarki polskiej nadal istnieje, jego skala nie będzie jednak duża.

Ożywienie eksportowe w latach 2003-2004 wynikało zarówno z uwarunkowań kursowych, jak również było efektem działań restruktury-

zacyjnych podjętych przez firmy w okresie strategii gospodarczej z lat 2001-2002. W roku 2003 wzrost produktywności, związany ze spadkiem jednostkowych kosztów pracy w przemyśle (o około 9%), pozwolił na znaczne zwiększenie konkurencyjności polskich ofert. Należy podkreślić rolę firm z udziałem kapitału zagranicznego. Charakteryzują się one ponadprzeciętnym udziałem eksportu w swej działalności, a wiele z nich należy do największych eksporterów w naszym kraju.

Rysuje się 5 najbardziej prawdopodobnych kierunków specjalizacji handlu zagranicznego, które określać będą naszą rolę na rynkach zagranicznych, a mianowicie eksport: odzieży, wyrobów przemysłu spożywczego (zwłaszcza owocowo-warzywnego), niektórych innych grup wyrobów konsumpcyjnych (mebli, przetworów z tworzyw), samochodów, niektórych wysoko wyspecjalizowanych wyrobów przemysłu maszynowego i chemicznego. Eksport tych towarów będzie odgrywał w Polsce większą rolę niż w innych państwach UE.

Nie ulega wątpliwości, że przemysł spożywczy będzie ważnym kierunkiem specjalizacji handlu zagranicznego Polski. Będzie on u nas odgrywał większą rolę niż w eksporcie krajów UE, pod warunkiem jednak szybszej specjalizacji tego eksportu.⁴

W kolejnych latach przewiduje się powiększające się zapotrzebowanie na dobra inwestycyjne i zaopatrzeniowe – dynamika importu będzie wyższa od dynamiki eksportu, zwłaszcza w pierwszych latach polskiej obecności w UE. Od 2012 r. powinno dojść do zmiany tendencji i ponownie wyższy będzie wzrost eksportu.⁵

2. Perspektywy rozszerzenia obszaru euro

Wstąpienie Polski do Unii Europejskiej jest dla naszego kraju historyczną szansą, która niesie wiele korzyści gospodarce. Wynikają one głównie z zacieśnienia współpracy ekonomicznej z państwami UE. Wprowadzenie euro będzie oznaczać jeszcze głębszą integrację gospodarczą oraz walutową i powinno przynieść wymierne korzyści krajowi a także społeczeństwu. Korzyści te będą się też wiązać ze zwiększeniem stabilności gospodarki i większym do niej zaufaniem.

⁴ A.Karpiński, S.Paradysz, J.Ziemecki, *Zmiany struktury gospodarczej w Polsce...*, op.cit., s.316.

⁵ Rada Ministrów, *Wstępny projekt Narodowego Planu Rozwoju 2007-2013*, Warszawa 2005, s.12-14.

2.1. Droga do zastąpienia złotego przez euro

W krajach Unii Europejskiej 1 stycznia 1999 r. ecu zostało zastąpione przez euro. Przez następne trzy lata nowy pieniądz funkcjonował tylko „na papierze” – można było posługiwać się nim wyłącznie w rozliczeniach bezgotówkowych. Ten etap przejściowy zakończył się z początkiem stycznia 2002 r., kiedy to do obiegu wprowadzono banknoty i monety. Euro stało się wyłącznym środkiem płatniczym w dwunastu państwach Unii Europejskiej.⁶

Polska stała się członkiem Unii w 2004 r. Trwające niemal pięć lat negocjacje akcesyjne zostały pomyślnie zakończone podczas „szczytu” UE w Kopenhadze w grudniu 2002 r. Ich rezultatem jest Traktat Akcesyjny, który Polska i Unia podpisały w Atenach w kwietniu 2003 r. Określa on zarówno prawnomiędzynarodowe, jak i finansowe warunki członkostwa, jednak nie rozstrzyga wszystkich kwestii. Nadal otwartą sprawą pozostaje kalendarz i sposób dochodzenia do członkostwa w Unii Gospodarczej i Walutowej. Uważa się powszechnie, że nowe państwa członkowskie – w tym Polska – muszą także wejść do UGiW (oczywiście po spełnieniu kryteriów spójności), jednak nie określono dotąd terminu tego członkostwa, a także warunków uczestnictwa w systemie ERM 2. Sprawy te pozostawiono do dalszych negocjacji. Uczestnictwo w UGiW leży w strategicznym interesie naszego kraju. Oznaczać będzie bowiem pełniejsze włączenie się w struktury gospodarcze UE, a dzięki temu zdrową i stabilną gospodarkę rynkową, cechującą się niską inflacją, niskimi stopami procentowymi, równowagą budżetową państwa a także rozsądnymi rozmiarami długu publicznego. Niska inflacja oraz niskie stopy procentowe to z kolei niezbędne warunki trwałego wzrostu gospodarczego.⁷

Droga Polski do pełnego członkostwa w Unii Gospodarczej i Walutowej, tak jak w przypadku pozostałych krajów kandydujących do UE, obejmuje trzy etapy:⁸

- Pierwszy – przygotowawczy – to okres przed przystąpieniem do Unii Europejskiej (przedakcesyjny). Rozpoczął się wraz z wejściem w życie euro i powinien się zakończyć w momencie przystąpienia Polski do europejskiej unii gospodarczej. Etap ten to negocjacje pomiędzy rządem RP i Narodowym Bankiem Polskim (NBP) z jed-

⁶ B.Gaziński, *Unia Europejska nie tylko dla początkujących*, Olsztyn 2002, s.134.

⁷ *Polska w Unii Europejskiej. Uwarunkowania i możliwości po 2004 r.*, red. G.Wojtkowska-Łodej, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2003, s.156-158.

⁸ L.Oręziak, *Euro. Nowy pieniądz*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s.154-155.

nej strony a przedstawicielami Komisji Europejskiej i Europejskiego Banku Centralnego (EBC) z drugiej. Negocjacje będą dotyczyły sposobu powiązania złotego z euro przy wchodzeniu do systemu ERM 2. Jest to etap zdecydowanie najważniejszy, ma bowiem decydujące znaczenie dla daty wprowadzenia do obiegu w naszym kraju jednolitej waluty europejskiej. Jeśli wziąć pod uwagę obecne stanowisko UGiW i Komisji Europejskiej w sprawie poszerzenia unii walutowej, to nie będzie to możliwe wcześniej niż dwa lata po uzyskaniu członkostwa w UE. Taki minimalny okres jest wymagany dla uczestnictwa waluty kraju aspirującego do UGiW w mechanizmie kursowym UE, zwanym ERM 2. W tym okresie Polska musi wypełnić kryteria przyjęte w Maastricht. Jednym z warunków przystąpienia Polski do UGiW będzie też właśnie włączenie złotego na okres dwóch lat do systemu ERM 2. Powinno ono jednak być poprzedzone stosowaniem w pełni płynnego kursu walutowego, aby zbliżyć kurs rynkowy do kursu równowagi przed jego ponownym usztywnieniem w ramach ERM 2.

- Drugi – przejściowy – zapoczątkowało uzyskanie członkostwa w Unii Europejskiej, oznaczające jednocześnie członkostwo w Unii Gospodarczej i Walutowej według specjalnego statusu, a mianowicie statusu „państwa członkowskiego, wobec którego stosuje się odstępstwo od ogólnych reguł”. Polska posiadając taki status zachowuje swą walutę narodową oraz dotychczasowe uprawnienia do kształtowania polityki pieniężnej. W tym czasie Polska musi przygotować się do utrzymania stabilnej waluty, ale przede wszystkim będzie zobowiązana przez dwa lata uczestniczyć w mechanizmie kursowym ERM 2. Kurs złotego będzie mógł się wahać w ustalonym przez EBC przedziale, jednakże nieprzekraczającym $\pm 15\%$ kursu centralnego. Moment włączenia złotego do mechanizmu stabilizowania kursów walutowych będzie zależał od oceny sytuacji gospodarczej w Polsce. Usztywnienie kursu złotego spowoduje, że oprócz rezerw walutowych w dolarach niezbędne będą także rezerwy w euro. Z dniem wejścia Polski do UE NBP został członkiem Europejskiego Systemu Banków Centralnych (ESBC) i jest reprezentowany w Radzie Generalnej. Nie uczestniczy on w podejmowaniu decyzji dotyczących funkcjonowania obszaru euro, oczekuje się jednak od niego, aby dostarczał danych statystycznych zgodnie z wymaganiami ESBC. Poza tym NBP jest zobowiązany do interwencji na rynku, jeśli sytuacja będzie tego wymagała.
- Początek okresu trzeciego – pełne uczestnictwo w unii walutowej – przewidywany jest na rok 2008. Termin i skutki wprowadzenia

euro do obiegu w Polsce zależą od sprawności przeprowadzonych reform i równowagi osiągniętej w pierwszym i drugim etapie integracji. Przystąpienie Polski do unii walutowej wiązać się będzie z ograniczeniem kompetencji Narodowego Banku Polskiego na rzecz Europejskiego Banku Centralnego. Poza tym trzeba się będzie przygotować do funkcjonowania w ESBC, a więc definiować cele polityki pieniężnej, dostarczać wyczerpujących informacji co do trendów rynkowych, przestrzegać norm ryzyka oraz wykorzystywać odpowiednie instrumenty polityki pieniężnej. Europejski Bank Centralny i Komisja Europejska odradzają krajom kandydackim – w tym Polsce – zbyt pośpieszanie w przyjmowaniu euro, bowiem wspólna waluta oznaczać będzie rezygnację z samodzielnej polityki stóp procentowych. Taka samodzielność może być jeszcze potrzebna w pierwszych latach członkostwa w UE, w celu łagodzenia skutków dostosowania polskiej gospodarki do wspólnotowych standardów. Biorąc to pod uwagę, można zaryzykować nakreślenie następującego scenariusza w okresie po wejściu Polski do UE (1.05.2004) oraz po wejściu polskiego złotego do ERM 2:⁹

- ocena polskiej gospodarki pod kątem spełnienia kryteriów zbieżności (na podstawie danych za 2006 r.) i decyzja o zakwalifikowaniu Polski do UGiW (połączona z ustaleniem sztywnego kursu złotego do euro) – połowa 2007 r.,
- wejście Polski do UGiW, pojawienie się euro w obiegu bezgotówkowym równoległe ze złotym (swoboda wyboru posługiwania się nową lub starą walutą) – 1.01.2008 r.,
- 1-2 lata okresu przejściowego, w którym w obiegu bezgotówkowym będą obok siebie funkcjonować euro i złoty,
- koniec okresu przejściowego, definitywne zastąpienie złotego przez euro w obrocie bezgotówkowym oraz pojawienie się w obiegu euro gotówkowego, równoległe z gotówkowym złotym – 1.01.2009 r. lub 1.01.2010 r.,
- dwa miesiące równoległego obiegu banknotów i monet euro oraz banknotów i monet złotego,
- ostateczne zastąpienie złotego przez euro w obrocie gotówkowym – 1.03.2009 r. lub 1.03.2010 r.

Jak widać, perspektywa rozstania się z rodzimą walutą nie jest aż tak odległa. Przygotowania do wprowadzenia euro w Polsce będą wy-

⁹ K. Jakubiszyn, *Dlaczego euro powinno być przedmiotem naszego zainteresowania*, Wydawnictwo Narodowy Bank Polski, Warszawa 2003 (<http://www.nbportal.pl/wb/wbdocumant>).

magaly sporego wysilku legislacyjnego, organizacyjnego, informatycznego – ostatecznie trzeba bedzie przestawic na nowa walute cala polska gospodarke. Mozemy jednak korzystac z doswiadczenia dwunastu krajow, ktore przed nami przeprowadzily te skomplikowana operacje.

Dnia 28 czerwca 2004 r. w „Gazecie Wyborczej” mozna bylo odczytac zaskakujaca informacje, ze Estonia, Litwa i Slowenia jako pierwsze kraje z 10 nowych czlonkow Unii Europejskiej przystapily do systemu ERM 2, swoistego przedsionka strefy euro. Wchodzenie teraz do strefy euro jest dla krajow kandydackich korzystne, gdyz – ze wzgledu na ustalenie stalego parytetu ich walut do euro w czasie, gdy mamy do czynienia z wyjatkowo silnym euro w stosunku do dolara – oznacza uzyskanie silnej pozycji konkurencyjnej przez ich gospodarki. Wymienione kraje maja szanse wejsc do strefy euro juz w latach 2007-2008, wiec najblizsze poszerzenie Eurolandu zapewne nie obejmie Polski i w zwiazku z tym nie uzyskamy pelnego czlonkostwa w UE.¹⁰

W styczniu 2005 r. prezydent naszego kraju, uczestniczac w konferencji inaugurujacej konsultacje Narodowego Planu Rozwoju na lata 2007-2013, zapowiedzial, ze wprowadzenie w Polsce waluty euro jest mozliwe i realne w roku 2009 lub 2010. *„Wymaga to przede wszystkim podjecia juz dzis politycznej decyzji, co do kierunku i skali reform finansow publicznych oraz scislej koordynacji wysilkow rządu i NBP w zakresie prowadzonej polityki gospodarczej”* – podkreślił prezydent. Zapowiedzial podjecie debaty na temat najlepszego kalendarza wprowadzenia w Polsce euro.¹¹

2.2. Implikacje wprowadzenia nowej waluty dla polskiego handlu

Znaczenie polskiej gospodarki dla gospodarki krajow strefy euro jest niewielkie. Obecność Polski w tej strefie nie zmieni ukladu sil na rynkach miedzynarodowych, a polskie problemy gospodarcze, choc powazne, nie wplywaja tez znacaco na ocene perspektyw gospodarki strefy euro. Poniekad role naszego kraju bedzie okreslalo miejsce we wladzach EBC. Z pewnościa znaczenie Polski roslo wraz ze zmniejszaniem sie dystansu do innych krajow Unii. Z punktu widzenia UGiW waznym elementem bedzie dalsze uniezaleznianie sie strefy od sytuacji na rynkach miedzynarodowych poprzez stopniowe przyswajanie (internalizacje) obrotu handlowego z kolejnym powaznym part-

¹⁰ <http://www.nbportal.pl/common/Wiadomosc.jsp> na podstawie raportu z „Gazety Wyborczej”, 28.06.2004.

¹¹ <http://www.onet.pl> na podstawie raportu PAP, 20.01.2005.

nerem zewnętrznym, jakim aktualnie jest Polska. Odnotowuje ona blisko 80% obrotów handlowych z krajami Unii Europejskiej. Wprowadzenie euro oznaczać będzie zlikwidowanie kosztów zabezpieczeń kursowych. To z kolei wpłynie na zwiększenie eksportu polskich produktów na rynek UGiW. Koszty związane z przebudową struktury rezerw poniesie NBP. Ułatwieniu ulegnie również obsługa zadłużenia zagranicznego, szczególnie tej części, która denominowana jest w euro. Wzrost wiarygodności kredytowej, połączony ze spadkiem stóp procentowych, spowoduje ułatwienie w pozyskiwaniu kapitału przez polskie podmioty na rynkach międzynarodowych. Z kolei rząd uzyska możliwości bardziej aktywnego zarządzania zadłużeniem zagranicznym.¹²

Konsekwencje dla polskiej gospodarki będą zależały od kombinacji dwóch czynników: przyjętego parytetu wymiany złoty-euro i kursu euro w stosunku do innych kluczowych walut. Obrazuje je poniższa tabela.

Tabela 3. Ustalenie kursu wymiany złoty/euro i relacja euro do dolara a konkurencyjność cenowa polskiego eksportu

		Wysoka	Niska
Kurs referencyjny złotego do euro	Wysoki	1. Niska konkurencyjność eksportu na rynki europejskie. 2. Niska konkurencyjność eksportu na rynki zewnętrzne (poza strefę euro).	1. Niska konkurencyjność eksportu na rynki europejskie. 2. Wyższa konkurencyjność eksportu na rynki zewnętrzne (poza strefę euro).
	Niski	1. Wyższa konkurencyjność eksportu na rynki zewnętrzne. 2. Niska konkurencyjność eksportu na rynki zewnętrzne (poza strefę euro).	1. Wyższa konkurencyjność eksportu na rynki europejskie. 2. Wyższa konkurencyjność eksportu na rynki zewnętrzne (poza strefę euro).

Źródło: *Strefa euro - wyzwanie dla Polski*, red. A.Z.Nowak, A.Stępnia, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2003, s.219.

W przypadku, gdy przyjęty kurs przeliczeniowy będzie zbyt wysoki, doprowadzi do trwałego obniżenia konkurencyjności polskiej gospodarki, którą trudno będzie poprawić, np. przez podniesienie poziomu technologicznego czy jakości produktów.

Natomiast niski kurs złotego w momencie wprowadzenia euro zaowocuje polepszeniem konkurencyjności eksportu, co w warunkach

¹² P.Żukowski, *Euro. Świat, Europa, Polska*, Wydawnictwo CeDeWu, Warszawa 2002, s.180.

słabego rynku wewnętrznego nie pozostaje bez wpływu na sytuację gospodarczą Polski. Zmniejszą się oszczędności krajowe, ale większą wartość będą miały środki napływające w ramach programów pomocowych, co może przyspieszyć wzrost PKB.

Po wejściu do strefy euro sytuacja gospodarcza Polski w dużej mierze zależeć będzie od siły europejskiej waluty. Stąd należy rozpatrzyć dwa scenariusze, zakładające silne i słabe euro. W przypadku, gdy waluta ta będzie silna i nastąpi stopniowy wzrost siły nabywczej euro (aprecjacja), to należy się liczyć z osłabieniem pozycji konkurencyjnej polskiego eksportu. W przypadku, gdy kurs euro (w relacji do dolara) będzie się kształtował na poziomie niższym niż w połowie 2003 r. polski eksport do krajów trzecich będzie bardziej konkurencyjny, z czym można wiązać nadzieje na jego wzrost. Słabsze euro pomoże krajom UGiW w przeprowadzaniu koniecznych reform i wpłynie na poprawę ich sytuacji gospodarczej, co wywoła impuls proeksportowy. Środki z eksportu, razem z napływającymi w warunkach koniunktury inwestycjami, mogą spowodować poprawienie się oferty eksportowej polskich podmiotów. Byłby to dla polskiej gospodarki scenariusz szczególnie korzystny.¹³

Z perspektywy Unii Gospodarczej i Walutowej wprowadzenie euro przez Polskę nie ma jakościowego znaczenia. Nie powinno też istotnie wpłynąć na pozycję euro na rynkach międzynarodowych. Będzie miało natomiast kapitalne znaczenie dla ułożenia się dotychczasowych i wykształcenia nowych relacji Polski z innymi krajami. Poza tym wymiana handlowa z Polską i strefą euro będzie łatwiejsza i tańsza. Obecność w tej strefie zwiększy atrakcyjność i wiarygodność inwestycyjną Polski tym silniej, im lepsza będzie nasza sytuacja gospodarcza.¹⁴

Przystąpienie do strefy euro i związana z nim eliminacja ryzyka kursowego znacznie zmieniają warunki funkcjonowania podmiotów gospodarczych uczestniczących w handlu międzynarodowym. Eliminacja wahań kursowych ogranicza niepewność związaną z kształtowaniem się przyszłych zysków eksporterów i importerów, w związku z czym powinna prowadzić do ożywienia wymiany handlowej. Warto zwrócić uwagę, że przyjęcie wspólnej waluty jest zmianą jakościowo inną od prostego wyeliminowania wahań kursowych. Wynika to z fak-

¹³ *Strefa euro – wyzwanie dla Polski*, red. A.Z.Nowak, A.Stępniak, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2003, s.217-219.

¹⁴ *Stosunki Polski z Unią Europejską*, red. E.Kawecka-Wyrzykowska, Kolegium Gospodarki Światowej SGH, Warszawa 2002, s.277.

tu, że przystąpienie do unii monetarnej, w przeciwieństwie do uczestnictwa w systemie kursu sztywnego, stanowi gwarancję trwałą i przez to bardziej wiarygodnej eliminacji ryzyka kursowego.¹⁵

Zasadnicze konsekwencje, jakie przystąpienie do Unii Europejskiej będzie miało dla polityki handlowej Polski, w tym polityki celnej oraz warunków realizacji obrotów towarowych UE z krajami trzecimi, można ująć w następujących ocenach i wnioskach:¹⁶

- Przystąpienie Polski do unii celnej i Jednolitego Rynku UE będzie oznaczać radykalną zmianę w polityce handlowej wobec członków Unii, w tym w polityce celnej, ponieważ obroty z krajami członkowskimi UE będą wymianą handlową nie tylko bez barier taryfowych i pozataryfowych, ale również fizycznych, technicznych i fiskalnych; bariery takie pozostaną jedynie w stosunkach z państwami trzecimi. Udział Polski w Jednolitym Rynku daje szanse wzrostu sprzedaży na ten rynek, ale zaostrzy konkurencję towarów z pozostałych krajów UE (w tym z nowych państw członkowskich) także na polskim rynku. Stwarza to presję na modernizację przedsiębiorstw oraz poprawę nowoczesności i jakości wyrobów.¹⁷
- Uprawnienia w zakresie kształtowania stosunków handlowych z krajami trzecimi przeniesione zostaną na organy wspólnotowe. Polska będzie reprezentowana przez swoich przedstawicieli w Radzie UE i jej komitetach oraz grupach roboczych, wpływając w ten sposób pośrednio na podejmowanie decyzji w zakresie Wspólnej Polityki Handlowej.
- Przyjęcie stawek celnych stosowanych we Wspólnocie generalnie oznaczać będzie zmniejszenie ochrony taryfowej polskiego rynku. W niektórych przypadkach przystąpienie do UE i przyjęcie zasad Wspólnej Polityki Handlowej będzie oznaczać poprawę warunków eksportu na rynki krajów trzecich, ale w przypadku eksportu do USA może nastąpić pewne pogorszenie warunków dostępu do tego rynku (utrata statusu preferencyjnego dla polskich towarów, wynikającego z systemu GSP w USA).

¹⁵ *Raport na temat korzyści i kosztów przystąpienia Polski do strefy euro*, red. J. Borowski, Wydawnictwo Narodowy Bank Polski, Warszawa 2004 (http://www.nbp.pl/publikacje/O_Euro/Raport_korzyści_euro.pdf).

¹⁶ Rządowe Centrum Studiów Strategicznych, *Warunki i zadania w zakresie handlu zagranicznego po akcesji Polski do Unii Europejskiej*, Warszawa 2003, s.36 (http://www.rcss.gov.pl/archiwum/Tom1_synteza.pdf).

¹⁷ T. Sporek, *Ugrupowania międzynarodowe kształtujące architekturę jednoczącej się Europy u progu XXI wieku*, Akademia Ekonomiczna, Katowice 2004, s.268.

- Regulacje prawne dotyczące systemu celnego, administrowania obrotem handlowym, ochrony rynku czy też polityki eksportowej, funkcjonujące w Polsce są w zasadzie zgodne ze wspólnotowymi. Przystąpienie do UE nie będzie więc oznaczało istotnych zmian tych przepisów.
- Przystąpienie do unii celnej spowoduje poważny spadek dochodów skarbu państwa z cel (nie będzie cel w handlu z krajami Unii, zaś 75% wpływów z pozostałych cel będzie przekazywane do budżetu UE).
- Dla przeważającej większości (około 84%) wartości importu towarów z krajów trzecich zostaną zachowane istniejące warunki obciążeń celnych. W przypadku około 10% importu obciążenia te zostaną zredukowane średnio o 9,6%. Dla grupy stanowiącej około 6% importu obciążenia celne wzrosną średnio o niecałe 3%.
- Zmianie ulegną warunki działania polskich przedsiębiorców, ze względu na przyjęcie przez nasz kraj wspólnotowych środków ochrony w handlu (możliwa protekcja lub bariery w imporcie zwłaszcza zaopatrzeniowym) oraz rezygnację ze środków stosowanych dotychczas autonomicznie przez Polskę. Polscy producenci uzyskają możliwość wykorzystania dodatkowych instrumentów ochrony ich interesów.
- Konkurencyjność polskiego eksportu na rynkach państw trzecich może się zwiększyć dzięki lepszemu wykorzystaniu dopuszczalnych instrumentów i usprawnieniu systemu wspierania eksportu. Będzie to jednak wymagać aktywnej polityki państwa w zakresie doskonalenia instrumentarium wspierania eksportu oraz przeznaczania na ten cel większych niż dotychczas środków budżetowych, porównywalnych – uwzględniając skalę eksportu – przynajmniej z asygnowanymi przez takie kraje jak Czechy czy Węgry.
- Szczególne zmiany nastąpią w obrotach artykułami rolno-spożywczymi. Nowe możliwości sprzedaży powstają w wyniku zniesienia obecnych ograniczeń taryfowych i innych w dostępie do rynku krajów UE, jak również w rezultacie stosowanego w UE subwencjonowania eksportu towarów rolnych na rynki trzecie. Pozycję konkurencyjną polskich towarów pośrednio wzmacniać będzie stopniowe dochodzenie do pełnych opłat dla rolników oraz inne instrumenty Wspólnej Polityki Rolnej.
- Wielkość importu ryb i przetworów rybnych w najbliższych latach będzie wykazywać nieznaczną tendencję wzrostową. Wstąpienie Polski do UE spowoduje również pewną zmianę struktury geograficznej importu ryb. Wynikać to będzie z całkowitej redukcji cel

pomiędzy Polską i krajami UE oraz zmiany zasad obrotu handlowego z państwami spoza UE (w tym wyższych ceł na import z Norwegii).

- Partycypowanie przez Polskę we wspólnotowych programach pomocy na rzecz rozwoju umożliwi polskim podmiotom gospodarczym udział w przedsięwzięciach finansowych z tych funduszy.
- W rezultacie nowych warunków – w następstwie akcesji Polski do UE – należy oczekiwać zarówno zwiększenia dynamiki eksportu, jak i chłonności importowej. W początkowym okresie można spodziewać się silniejszych efektów po stronie importu niż po stronie eksportu, w wyniku czego deficyt handlowy może ulec pogłębieniu. Sytuację polskich eksporterów może też utrudnić tendencja do umacniania złotego. Po kilku latach, w wyniku poprawy konkurencyjności polskich towarów, efekty proeksportowe powinny zacząć przeważać nad proimportowymi.

Poniżej przedstawione są ewentualne korzyści i koszty przystąpienia Polski do strefy euro.¹⁸

Korzyści:

- Stabilizacja gospodarki. Będzie to najistotniejsza korzyść z akcesji do Unii Gospodarczej i Walutowej. Doświadczenia państw członkowskich pokazują, że nawet jeszcze przed utworzeniem strefy euro inflacja krajów UE spadła, nastąpiła duża zbieżność narodowych stóp procentowych oraz stabilizacja kursów walutowych. Dotychczasowe funkcjonowanie UGiW potwierdza antyinflacyjny statut Europejskiego Banku Centralnego. Bank ten w większym stopniu odporny jest na presję związków zawodowych państw Wspólnoty. Stabilizacja taka jednoznaczna jest z niższym ryzykiem inwestycyjnym, pobudza zatem inwestycje, poprawia koniunkturę na rynku, zmniejsza bezrobocie, zwiększa produkcję i eksport.
- Eliminacja ryzyka kursowego. Przyjęcie przez Polskę wspólnej z krajami UGiW waluty wyeliminuje ryzyko związane ze zmianami kursów walut w handlu z tymi państwami. Przyczyni się to do obniżenia kosztów transakcyjnych i kosztów arbitrażu walutowego (zabezpieczeń przed ryzykiem kursowym). Kolejnym efektem będzie bardziej racjonalne podejmowanie długoterminowych decyzji ekonomicznych i tym samym zwiększenie efektywności alokacji zasobów. Polskie przedsiębiorstwa podniosą dzięki temu poziom swej konkurencyjności zarówno na rynku unijnym, jak i światowym.

¹⁸ <http://www2.ukie.gov.pl/WWW/serce.nsf/>

wym. Wyższa konkurencyjność spowoduje modernizację przedsiębiorstw i zmusi je do poszukiwania nowych rozwiązań technologicznych.

- Większa efektywność rynków finansowych. Jednowalutowe, a przez to bardziej płynne i efektywne rynki finansowe, oferować będą polskim przedsiębiorcom o wiele bogatsze możliwości inwestycyjne niż dotychczasowy rynek narodowy. Rozwijający się rynek kapitałowy zachęci przedsiębiorców do finansowania swej działalności przez, tańsze od kredytów bankowych, instrumenty rynku kapitałowego. Euro rozwinie rynki papierów wartościowych. Akcje emitowane przez polską firmę będą traktowane jak akcje przedsiębiorstw z innych krajów UGiW. Nastąpi swoboda inwestowania w akcje wyemitowane w całej strefie euro.

Koszty:

- Utrata niezależności Narodowego Banku Polskiego. Polska utraci możliwość prowadzenia suwerennej polityki banku centralnego. Korzystanie z instrumentów pieniężno-kursowych ograniczy się do wykonywania poleceń Europejskiego Banku Centralnego. Mimo wypełnienia przez państwa strefy euro kryteriów spójności zawartych w Traktacie z Maastricht, nadal występują sporne kwestie w rozwoju gospodarczym tych państw wynikające z różnych warunkowań rozwoju. Dlatego też występują trudności z wypracowaniem takiej polityki gospodarczej i monetarnej, która odpowiadałaby wszystkim krajom. Te problemy mogą dodatkowo ulec nasileniu po wstąpieniu do UGiW państw słabiej rozwiniętych.
- Koszty dostosowawcze. Polskie przedsiębiorstwa, a w szczególności banki, poniosą dodatkowe koszty związane z przystosowaniami technicznymi. Są to między innymi: dostosowanie systemów informatycznych oraz procesów operacyjnych, szkolenie pracowników i partnerów biznesowych, przystosowanie urządzeń (bankomaty, automaty do sprzedaży itp.).
- Utrata części dochodów. Banki i instytucje finansowe utracą część dochodów z transakcji wymiany walut, transakcji zabezpieczających oraz płatności międzynarodowych.

Ogólnie rzecz ujmując powyższe argumenty wskazują na korzystny wpływ utworzenia wspólnego obszaru walutowego na wymianę handlową między krajami mającymi wspólną walutę. Należy oczekiwać, że przystąpienie Polski do strefy euro i związane z tym wyeliminowanie krótko- i długookresowego ryzyka kursowego przyczyni się do aktywizacji handlu między UGiW a Polską ze wszystkimi pozytyw-

nymi konsekwencjami tego procesu dla długofalowego wzrostu polskiej gospodarki. Polska nie powinna obawiać się włączenia do Unii Gospodarczej i Walutowej – stan otwarcia polskiej gospodarki jest dostateczny już obecnie i wskazuje, że Polska może sprostać konkurencji panującej na Jednolitym Rynku.¹⁹

Abstract

Prospects for the development of Poland's foreign trade after the accession to the European Communities

The introduction of Euro has reinforced its position on the global financial market as an issue, reserve and invoicing currency. We have also witnessed an increase in the number of loans made in Euro.

The article deals with expected consequences of the future launch of Euro in Poland. The author describes possible advantages and disadvantages of the common currency for Polish economy. The main conclusion is that the scale of effects will be correlated with the moment of Poland's inevitable accession to the European Monetary Union.

¹⁹ K.Żukrowska, *Korzyści Polski związane z wprowadzeniem wspólnej waluty w Unii Europejskiej w: Kontrowersje wokół korzyści i kosztów integracji Polski z Unią Europejską*, red. Z.Dach, Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Marketingu w Chrzanowie, Chrzanów 1999, s.212.